

Stanisław Szydło

Wpływ działalności depozytowo-kredytowej banków komercyjnych na stabilność polskiej gospodarki

Managerial Economics 10, 77-93

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Stanisław Szydło *

Wpływ działalności depozytowo-kredytowej banków komercyjnych na stabilność polskiej gospodarki

1. Wstęp

Oddziaływanie banków komercyjnych bezpośrednio na stabilność finansów, a pośrednio na stabilność gospodarczą i wzrost PKB, odbywać się może poprzez politykę depozytowo-kredytową, to jest przez kanał stopy procentowej i kanały kredytowe. Politykę depozytowo-kredytową banków kształtuje wiele czynników. Wpływa na nią ogólna sytuacja gospodarcza, a w szczególności popyt na kredyty inwestycyjne¹ i konsumpcyjne. Oddziałuje na nią także – w szerokim znaczeniu – polityka pieniężna, a w wąskim – polityka stóp procentowych banku centralnego.

Warunki kształtujące poziom stóp kredytowych i depozytowych, w polskich bankach komercyjnych, w okresie przekształceń rynkowych zmieniały się wielokrotnie w sekwencjach czasowych podobnych do tych, w jakich zmieniała się gospodarka, a w jej ramach PKB i inwestycje, co zostało zobrazowane odpowiednimi wykresami.

Celem przedstawionych rozważań jest analityczne ukazanie zależności pomiędzy polityką depozytowo-kredytową banków komercyjnych a stabilnością gospodarczą.

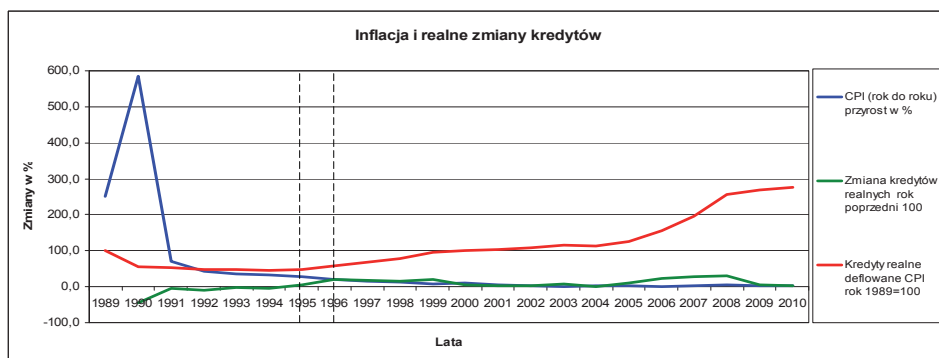
* AGH Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Zarządzania, Samodzielna Pracownia Ekonomii Menedżerskiej

¹ Szerzej S. Szydło, *Makroekonomiczne uwarunkowania decyzji inwestycyjnych*, w: *Funkcjonowanie gospodarki polskiej w warunkach integracji europejskiej*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków 2006.

2. Rynek kredytów i depozytów

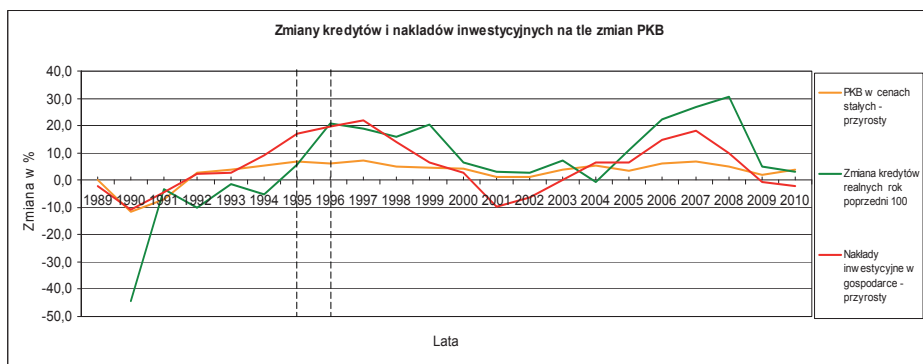
Radykalne przeobrażenia gospodarki polskiej rozpoczęły się już w 1989 r. W prezentowanym artykule analizę zjawisk z lat 1989–2005 ograniczono jedynie do zarysowania niezbędnego tła do ukazania polityki depozytowo-kredytowej sektora banków komercyjnych w następnym okresie, to jest latach 1996–2010.

Ważną przesłanką do czasowego zawężenia analizy jest ograniczona porównywalność danych statystycznych z tak wielu lat. Zmieniały się zasady zbierania i agregowania danych a część z nich, ze względu na intensywność inflacji, była jedynie określana szacunkowo. Uzasadnienie – wizualne – potwierdzenia ww. tezy można znaleźć na poglądowych rysunkach 1 i 2.



Rys. 1. Inflacja i realne przyrosty kredytów w latach 1989–2009

Źródło: wg danych NBP i GUS



Rys. 2. Zmiany kredytów i nakładów inwestycyjnych na tle zmian PKB w latach 1989–2010

Źródło: wg danych NBP i GUS

O większej adekwatności statystyk gospodarczych do rzeczywistości można mówić dopiero około roku 1995/1996, to jest po opanowaniu żywiołowych procesów w gospodarce. Dlatego okres po roku 1995 (lata 1995–2010) stanowi właściwe spektrum analizy dotyczącej działalności depozytowo-kredytowej banków komercyjnych i wpływu tej działalności na stabilność gospodarczą².

Jak już zaznaczono wcześniej, na rysunkach 1 i 2 widać dwa wyraźnie wydzielone przedziały czasowe i widać także różność zjawisk zachodzących w ich granicach.

2.1. Rynek kredytów i depozytów w ujęciu nominalnym

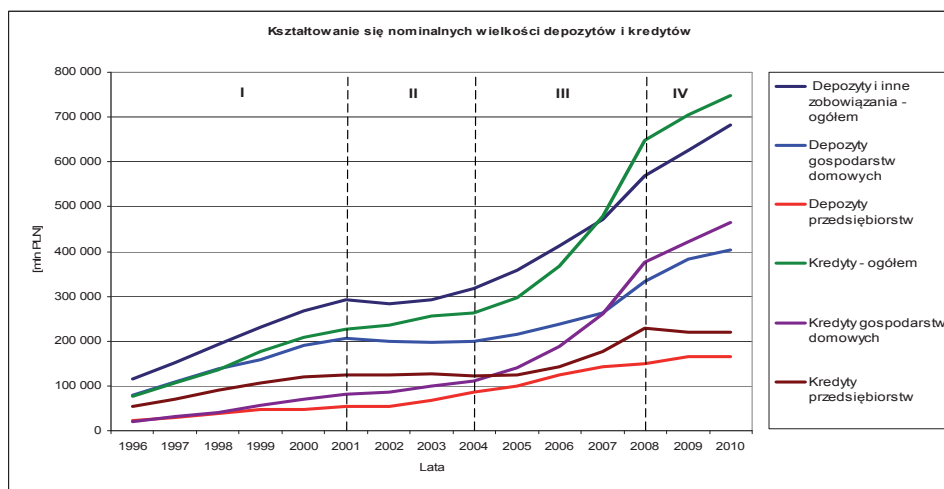
W tabeli 1 i na kolejnych rysunkach 3, 4 i 5 zobrazowano zmiany wielkości kredytów i depozytów oraz dynamikę zmian tych wielkości. Na podstawie zmian wielkości przedstawionych na rysunku 3, obrazującym kształtowanie się nominalnych wielkości kredytów i depozytów, w działalności depozytowo-kredytowej banków wyróżnić można cztery podstawowe okresy. Okres pierwszy to lata 1996–2001 – czas dynamicznego wzrostu zarówno kredytów, jak i depozytów przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Okres drugi to lata 2002–2004, czas wyraźnego spowolnienia gospodarczego i akcji depozytowo-kredytowej. Okres trzeci, od 2005 do 2008 roku, to znowu lata dynamicznego rozwoju akcji depozytowo-kredytowej, a okres czwarty – lata następne – jej spowolnienia, a nawet – jak to ma miejsce – w przypadku kredytów przedsiębiorstw bezwzględnie ich spadku. Rzecz oczywista nie wszystkie zjawiska na rynku kredytowo-depozytowym przebiegały współbieżnie. Zróżnicowanie czasowe zmian występowało pomiędzy prezentowanymi na tych rysunkach wielkościami, a także w stosunku do zmian PKB oraz inwestycji – pokazanych na dalszych rysunkach.

Zmiany w zadłużeniu netto (depozyty minus należności – rysunek 4) kształtowały się w czasie różnie dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. W sektorze przedsiębiorstw, w całym okresie, wolumen kredytów przewyższał wielkość depozytów. Zjawisko to występowało w czasie z niejednakowym natężeniem. W gospodarstwach domowych zadłużenie netto pojawiło się dopiero w 2007 roku i od tego też roku zaczęło intensywnie narastać.

Charakterystyczne, wyodrębnione przedziały zmian na rysunku 4 nie są tak wyraźne jak na rysunku 3, ale w zakresie zadłużenia ogółem są do nich adekwatne. Rzecz ciekawa, kryzysowy rok 2001 wyznaczył nową tendencję na rynku kredytowym – stabilności ogólnego zadłużenia netto. Natomiast po roku 2004 aż

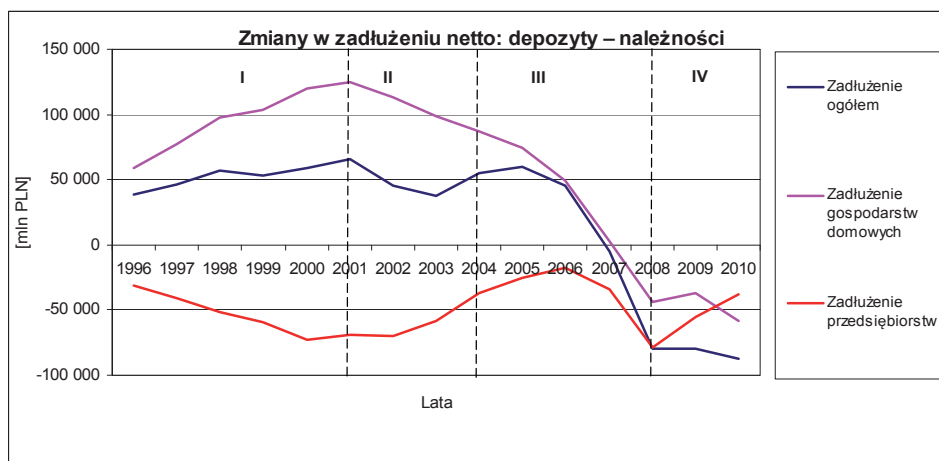
² Dopiero w latach 1995–2010 pomiędzy przyrostami PKB w cenach stałych, zmianami realnych kredytów a realnymi przyrostami nakładów inwestycyjnych w gospodarce występują wysokie dodatnie korelacje od ok. 0,7 do ok. 0,8.

do roku 2008 zadłużenie netto spadało, by ustabilizować się na niskim ujemnym poziomie. Zadłużenie netto przedsiębiorstw zmieniało się nieco inaczej. Decydujący wpływ na nie miała wielkość kredytów inwestycyjnych.



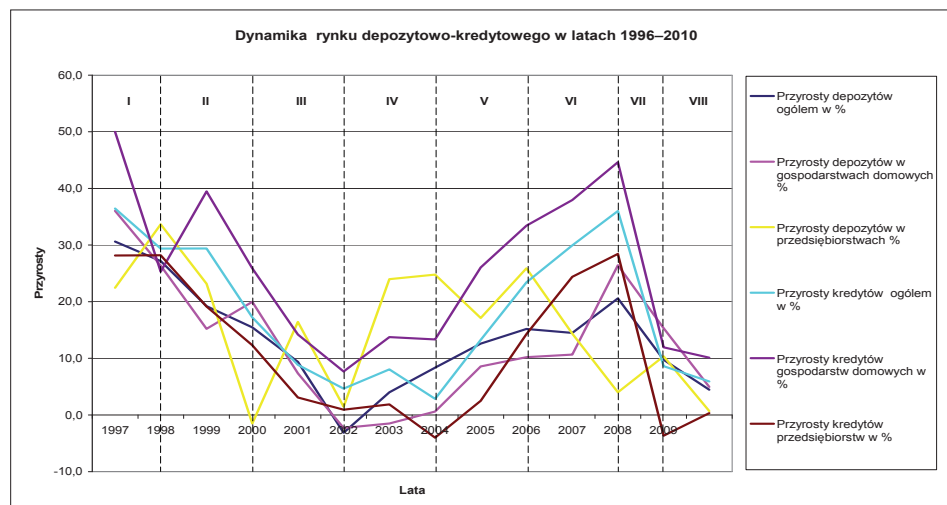
Rys. 3. Kredyty i depozyty przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych

Źródło: na podstawie danych NBP i GUS



Rys. 4. Zmiany w zadłużeniu netto, depozyty – należności

Źródło: obliczono na podstawie danych NBP i GUS



Rys. 5. Dynamika rynku depozytowo-kredytowego

Źródło: obliczono na podstawie danych NBP i GUS

Tabela 1

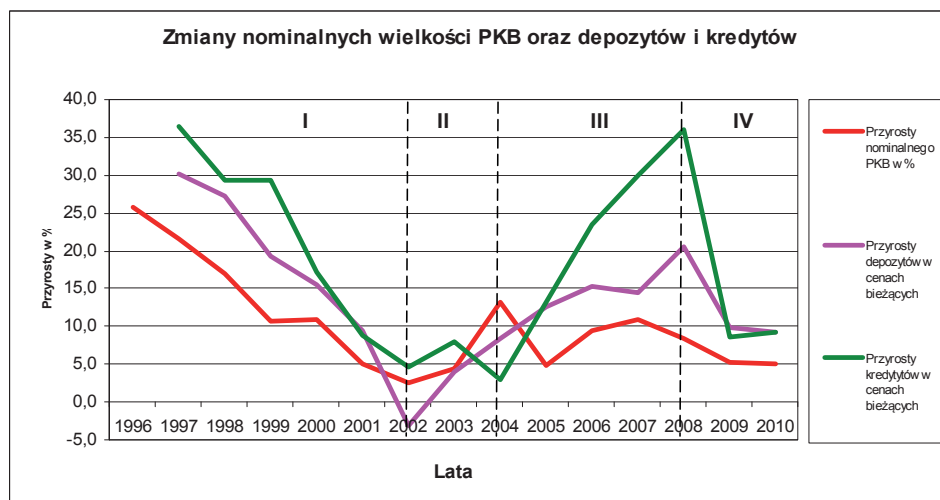
Dynamika zmian kredytów i depozytów przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych w ujęciu nominalnym

Rok	Przyrosty depozytów ogółem % r/r	Przyrosty depozytów w gospodarstwach domowych % r/r	Przyrosty depozytów w przedsiębiorstwach % r/r	Przyrosty kredytów ogółem % r/r	Przyrosty kredytów gospodarstw domowych % r/r	Przyrosty kredytów przedsiębiorstw % r/r
1996	30,6	36,0	22,5	36,4	50,0	28,2
1997	27,2	26,4	33,7	29,4	25,3	28,2
1998	19,2	15,2	23,2	29,4	39,5	19,2
1999	15,5	20,0	-1,5	17,2	25,9	12,3
2000	9,4	7,4	16,4	8,9	14,2	3,1
2001	-3,1	-2,3	1,5	4,7	7,7	0,9
2002	4,0	-1,5	24,0	8,1	13,7	1,9

Tabela 1 cd.

Rok	Przyrosty depozytów ogółem % r/r	Przyrosty depozytów w gospodarstwach domowych % r/r	Przyrosty depozytów w przedsiębiorstwach % r/r	Przyrosty kredytów ogółem % r/r	Przyrosty kredytów gospodarstw domowych % r/r	Przyrosty kredytów przedsiębiorstw % r/r
2003	8,3	0,6	24,8	2,9	13,3	-4,0
2004	12,6	8,6	17,1	13,3	26,0	2,5
2005	15,2	10,2	25,9	23,4	33,4	14,3
2006	14,5	10,7	14,4	29,9	37,9	24,4
2007	20,6	26,4	4,0	36,0	44,6	28,4
2008	9,8	15,3	10,4	8,6	12,0	-3,7
2009	4,5	5,0	0,7	5,9	10,1	0,3

Źródło: obliczono na podstawie danych NBP i GUS

**Rys. 6.** Zmiany nominalnych wielkości na rynku depozytowo-kredytowym na tle zmian PKB

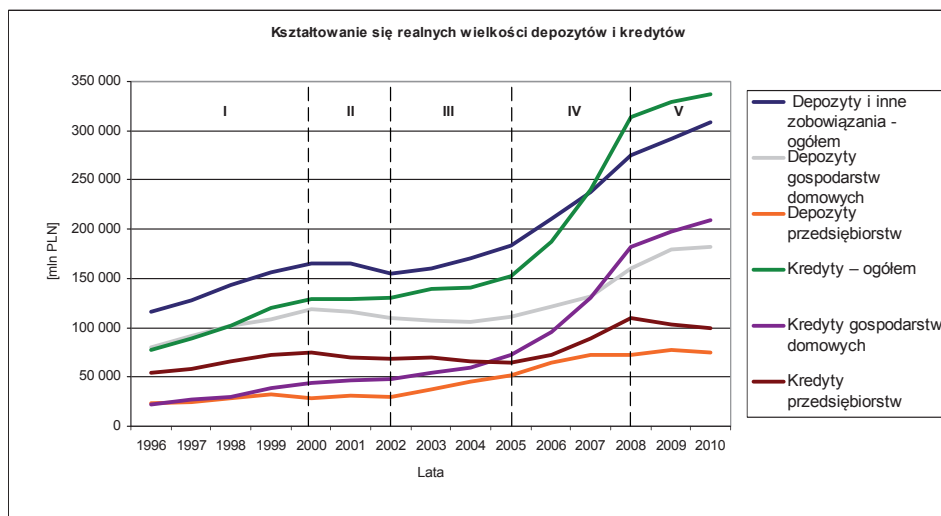
Źródło: obliczono na podstawie danych NBP i GUS

Dynamikę rynku depozytowo-kredytowego w latach 1996–2010 charakteryzowała duża zmienność. I chociaż można mówić o pewnej współbieżności zjawisk, to jednak szczególnie dużą niestalością cechowały się depozyty przedsiębiorstw. Zjawiska pokazywane na przyrostach w sekwencjach czasowych nie pokrywały się z całościowym przebiegiem zmian. Wierniej jednak odzwierciedlały zmiany w cyklu koniunkturalnym, to jest w PKB. Przedstawiono to na rysunku 6.

Zmiany nominalnych wielkości na rynku depozytowo-kredytowym na tle zmian PKB są dobrym odzwierciedleniem współzależności zjawisk w badanym okresie. Szczególnie wysoki współczynnik zależności występuje pomiędzy PKB w cenach bieżących a wielkościami depozytów. Współczynniki korelacji pomiędzy parami wielkości tych zmian są dodatnie i wynoszą odpowiednio: PKB/kredyty 0,66; PKB/depozyty 0,84; kredyty/depozyty 0,87.

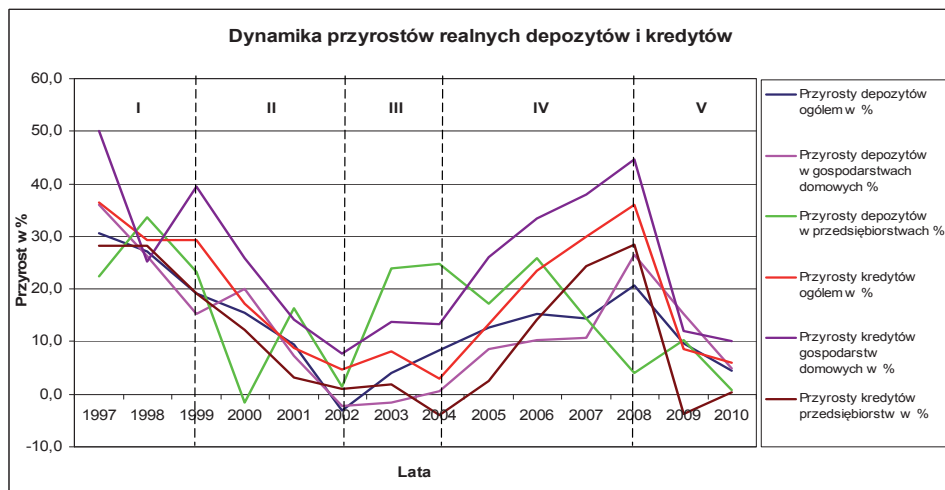
2.2. Rynek kredytów i depozytów w ujęciu realnym

Na podstawie danych GUS i NBP obliczono wielkości realne kredytów i depozytów. Równocześnie na ich podstawie obliczono dynamikę zmian tych wielkości i realnych wielkości przyrostów depozytów i kredytów. Wyniki obliczeń przedstawiono na kolejnych rysunkach 7 i 8.



Rys. 7. Dynamika wielkości realnych depozytów i kredytów

Źródło: wg obliczeń własnych na podstawie danych GUS i NBP



Rys. 8. Dynamika przyrostów realnych depozytów i kredytów

Źródło: wg obliczeń własnych na podstawie danych GUS i NBP

Na podstawie rysunku 7 obrazującego kształtowanie się realnych wielkości kredytów i depozytów, w działalności depozytowo-kredytowej banków wyróżnić można, podobnie jak przy wielkościach nominalnych, cztery podstawowe okresy. Widać wyraźnie, że zmiany wielkości realnych są łagodniejsze i nieco przesunięte w czasie w stosunku do wielkości nominalnych³. Wytonowanie zmian wynika z wyeliminowania inflacji, natomiast na zmianę przesunięć czasowych wpływ ma jej zróżnicowanie.

Na rysunku 8 zobrazowano zmiany przyrostów realnych depozytów i kredytów, przyjmując rok poprzedni za bazowy. Zmiany tych wielkości wskazują na znaczną ich dynamikę i przedstawiają nieco inny obraz w poszczególnych sekwencjach czasu, w porównaniu z wielkościami całkowitymi. Rosnące przyrosty tych wielkości poprzedzają okresy dobrej koniunktury, natomiast malejące są sygnałami spadku PKB. Równocześnie tak duże ich zmiany są świadectwem znacznej niestabilności.

3. Polityka depozytowo-kredytowa banków komercyjnych w latach rynkowych reform

Polityka depozytowo-kredytowa banków komercyjnych jest jednym z wielu elementów kształtujących zjawiska na rynku pieniężnym. Polityka ta może wpły-

³ Uściślenie wniosków wymagałoby analizy formalnej z uwzględnieniem kwartalnych przesunięć czasowych. Analiza tego typu jest planowana przez autora.

wać znacząco na stabilność rynku pieniężnego. W analizie pominięto między innymi te czynniki, które destabilizują rynki pieniężne, a powstają przy niepełnych regulacjach na tym na rynku i pewnego oderwania polityki banków komercyjnych od oczekiwań banku centralnego czy też ich lobbowania na rzecz własnych utylitarnych interesów mających umocowanie poza granicami naszego kraju⁴. W poniższych wywodach starano się analizę zawęzić do zdarzeń *sensu stricto* panujących na rynku i współzależności między nimi.

3.1. Okres intensywnych przeobrażeń gospodarczych: lata 1989–1994/5

Wprowadzone w sposób szokowy 1 stycznia 1990 r. nominalnie wysokie stopy procentowe odpowiednio dla kredytu refinansowego w wysokości 432% i kredytu redyskontowego 196% zahamowały, w pewnym stopniu, ekspansję kredytów, chociaż w roku 1991 generalnie popyt na kredyty w porównaniu z 1990 r. w ujęciu realnym nieco wzrósł⁵. Wynikało to zarówno z przyzwyczajenia do zaciągania tanich kredytów, jak i konieczności kontynuowania rozpoczętych inwestycji. Jednakże dla wielu przedsiębiorstw kredyty były za drogie i stały się barierą rozwoju zwłaszcza, że banki znacząco różnicowały wysokości stóp kredytowych dla poszczególnych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa słabe płaciły za kredyt wysoką realną cenę od 10 do 18%, natomiast prominentni kredytobiorcy dostawali kredyty na realnie ujemnym poziomie (jeszcze do 1995 roku). Tak duże zróżnicowanie oprocentowania i niedostępność kredytów dla części przedsiębiorstw spowodowały spadek realnej ich wartości. Zapoczątkowany w 1990 roku spadek PKB i produkcji przemysłowej⁶ miał miejsce również w 1991 roku, a w sytuacji bardzo wysokiej inflacji powstawały względne niedobory pieniądza, co z kolei prowadziło do wzajemnego wymuszania przez przedsiębiorstwa kredytu towarowego i powstawania zatorów płatniczych⁷. Stan taki utrzymywał się do 1995 roku⁸. W latach 1992–1994 realne maksymalne oprocentowanie kredytów było znacznie wyższe niż w roku 1991 i wzrosło do poziomu 14,3% w 1994 roku. Rosnące zróżnicowanie oprocentowania i niedostępność kredytów dla części przedsiębiorstw spowodowały dalszy spadek ich realnej wartości. Lata 1990–1994 to czas,

⁴ Problem ten szczegółowo przeanalizowano w: S. Szydło, *Instrumenty finansowe i pozafinansowe w stabilizowaniu gospodarki w okresie rynkowych reform*, materiały przygotowane do druku.

⁵ Patrz S. Szydło, *Stopy procentowe banków komercyjnych*, „Bank i Kredyt” 2004, nr 8, s. 50.

⁶ Realny PKB w latach 1990 i 1991 spadł odpowiednio o 11,6% i 7,0%, a realna produkcja przemysłowa spadła o 14,0% i 8,0%.

⁷ Por. B. Pietrzak, Z. Polański, *System finansowy w Polsce. Lata 90.*, PWN, Warszawa 1998, s. 99.

⁸ K. Mościbrodzka, *Wpływ stopy procentowej na wybór źródeł finansowania przedsiębiorstw*, w: *Polityka finansowa, budżet, stopa procentowa, ubezpieczenia*, praca zbiorowa pod kierownictwem naukowym A. Wernika, Instytut Finansów, Warszawa 1998, s. 74 i dalsze.

w którym wzrostowi realnych stóp procentowych towarzyszył spadek podaży realnych kredytów⁹. Natomiast nakłady inwestycyjne po okresie spadku w latach 1989–1991 i niewielkich wzrostach w latach 1992–1993 zaczęły mocniej rosnąć dopiero w 1994 roku.

3.2. Okres 1995/6–2001/2, czas odreagowania szoków z wcześniejszych lat

W latach 1995–2002 realne stopy procentowe banku centralnego rosły przy okresowych niewielkich spadkach¹⁰. Tempo wzrostu kredytów w ujęciu realnym było w tym okresie dość szybkie – najszybsze w 1998 roku. Pewnemu spowolnieniu uległo ono w 1999 roku, a wyraźnemu spadkowi w roku 2000. Szybki wzrost inwestycji zapoczątkowany w 1994 roku utrzymywał się w gospodarce przez następne cztery lata, by podobnie jak kredyty, ulec w latach 1999–2001 spowolnieniu. Natomiast w przemyśle bezwzględny, w ujęciu realnym, spadek inwestycji zaznaczył się już w 1999 roku. Wiązać to należy z pogorszeniem krajowej koniunktury i zagrożeniem kryzysem finansowym. Równocześnie RPP w 1999 r. podniosła stopy aż o 3,5 p.p. i dwukrotnie w 2000 roku w sumie o 2,5 p.p. W następstwie tych zdarzeń spadł popyt wewnętrzny oraz wzrosło bezrobocie. W tej sytuacji bank centralny już w styczniu 2001 r. zmuszony został do obniżki stóp procentowych.

Jak pokazano to na wielkościach zamieszczonych w tabeli 1, nominalne oprocentowanie zarówno kredytów, jak i depozytów zmniejszyło się znacząco, przede wszystkim wskutek spadku inflacji. Problem poziomu i zmian realnych stóp depozytowo-kredytowych był i pozostaje nader złożony. Realne stopy kredytowe w analizowanym okresie rosły (rzecz zrozumiała w okresie początkowym następowało niwelowanie ich bardzo niskiego, a nawet ujemnego poziomu) do dwucyfrowych poziomów, osiągając rekordową wielkość w 2001 roku, ale pozostawały także na wysokim poziomie w roku 2002. Realne oprocentowanie depozytów także rosło. Niemniej wzrost ten był wolniejszy. W wyniku tych zjawisk w sektorze bankowym powstawały znacząco większe *spready*. Pomimo pogarszających się warunków kredytowania, w początkowych latach analizowanego okresu, przyrosty nakładów inwestycyjnych były bardzo wysokie. Kryzys finansowy w niektórych państwach oraz zbliżająca się faza depresji koniunkturalnej spowodowały wzrost PKB do niskiego, a stopy inwestycji do ujemnego poziomu. Znalazło to, w następnych latach, pewne odzwierciedlenie w wysokości realnych stóp kredytowych banków.

⁹ Autor zadał sobie również trud poszukiwań i własnych obliczeń odnoszących się do tego nietypowego okresu – okresu intensywnych zmian w polskiej gospodarce i zaprezentował je na rysunkach 1 i 2.

¹⁰ K. Mościbrodzka, op. cit., s. 49 do poz. 7.

3.3. Okres 2002–2007/8

Wydaje się, że decyzje banku centralnego przejawiające się w wielokrotnych niewielkich obniżkach stóp procentowych w latach 2001–2003 nie dość radykalnie zmieniały nastawienia inwestycyjne – przedsiębiorcy dobrze pamiętali sytuację z lat 1999–2001, kiedy to realne stopy kredytowe rosły, a spodziewane zyski z nowo oddanych inwestycji trafiały zamiast do nich do kas banków – kredytodawców z lat wcześniejszych. Poza tym RPP stale przypominała o możliwości ponownego wejścia na ścieżkę wzrostu stóp, a w dodatku rok 2002 był także rokiem wysokich – bo prawie 11-procentowych – realnych stóp kredytowych. Po okresie pewnego poluzowania polityki pieniężnej NBP i niewielkich obniżek stóp kredytowych banków komercyjnych już pod koniec 2003 roku pojawiła się presja w kierunku ponownego ich podwyższania. Była to reakcja zarówno na niestabilną sytuację w finansach publicznych, zwiększoną akcję kredytową banków wynikającą z ożywienia gospodarczego, jak i sygnały o możliwym zwiększeniu stopnia restrykcji polityki pieniężnej przez RPP. Rzeczywiście rok 2004 to zdecydowane zaostrzenie polityki pieniężnej – trzykrotne podniesienie stóp procentowych banku centralnego (o 1,25 punktu procentowego) spowodowane przede wszystkim narastającą presją inflacyjną po wejściu Polski do Unii Europejskiej i szybszym wzrostem gospodarczym. W ślad za tymi podwyżkami nastąpił wzrost stóp procentowych banków komercyjnych. W roku 2005 i 2006 nastąpiło również pewne odreagowywanie, chyba nazbyt restrykcyjnego, wcześniejszego nastawienia RPP. Rada Polityki Pieniężnej wielokrotnie obniżała stopy podstawowe NBP, a wynikało to przede wszystkim z obniżenia inflacji do poziomu bliskiego zero. (Można jednak dyskutować nad tym, czy warunki do obniżek stóp, jakie zaistniały w 2005 roku, zostały w pełni wykorzystane, a „zagrożenia inflacyjne”, które pojawiły się w 2005 roku stanowiły realną zaporę przed radykalniejszymi spadkami stóp NBP). Obniżkom stóp procentowych towarzyszył wzrost nakładów inwestycyjnych zarówno w całej gospodarce, jak i w przemyśle. Etap ten to okres wysokich, a nawet bardzo wysokich stóp kredytowych i rozwierania się nożyc realnego oprocentowania kredytów i depozytów. Proces wzrostu został w pewnym stopniu zahamowany w 2004 roku, aczkolwiek zmniejszeniu stóp towarzyszył wzrost innych obciążeń związanych z kredytami¹¹. W roku tym gospodarka po okresie zastoju zaczęła ponownie wchodzić na ścieżkę wzrostu. W etapie tym wzrostowi niezależności banku centralnego towarzyszyła pewna

¹¹ Choć nie prowadziłem własnych badań ww. zjawiska, jest dosyć oczywiste, że euforia, jaka towarzyszyła zmianom w sektorze bankowym, minęła, a rosnące koszty usług bankowych nie nastrajają zbyt optymistycznie i odstraszały od niektórych usług bankowych.

bezwładność w zakresie kształtowania stóp depozytowo-kredytowych przez banki komercyjne¹².

W całym analizowanym przedziale czasowym stopy realne generalnie spadały, chociaż w 2005 roku wzrosły. Nominalne, średnie, oprocentowanie kredytów gospodarczych w bankach komercyjnych, rzecz oczywista, spadało. Podobnie jak w poprzednim okresie tempo spadku stóp depozytowych – na analizowanym przykładzie w niektórych latach ujemne – było większe niż stóp kredytowych. W szczególności w prezentowanym studium realne stopy depozytowe były w niektórych latach nawet ujemne. W szczególności zmalało znacznie oprocentowanie rachunków ROR, które w końcu badanego okresu stało się na trwale realnie ujemne. Chociaż spadki te związane były z obniżkami stóp procentowych NBP i z malejącą inflacją, to jednak był to przede wszystkim wynik długookresowej polityki wszystkich banków komercyjnych i zwiększającej się monetyzacji gospodarki pod wpływem działania instytucji rządowych. Różnica pomiędzy realnym oprocentowaniem kredytu gospodarczego a realnym oprocentowaniem sześciomiesięcznej lokaty malała aż do 2008 roku.

3.4. Okres 2007–2009 oraz koniec 2010 i początek 2011

Latach 2007–2009 to dobry okres dla banków komercyjnych, które znacząco zaczęły podnosić stopy kredytowe i o wiele wolniej stopy depozytowe (wyjątkowe zjawisko wystąpiło w 2008 r., kiedy to banki w celu przeprowadzenia spekulacyjnych operacji wolutowo-opcyjnych wywindowały stopy depozytowe, podobnie jak kurs złotego, do wyjątkowo wysokiego poziomu). W latach 2009–2010 *spready* osiągnęły rekordowe poziomy – ujemna korelacja pomiędzy przyrostami PKB a *spreadami* w tych latach stała się wyraźna. Natomiast realne oprocentowanie lokat wykazywało dużą zmienność, od dosyć wysokich realnych stóp do ujemnych ich wartości.

Reakcję banków komercyjnych na zmiany stóp procentowych banku centralnego, zmiany sytuacji polityczno-gospodarczej oraz zmiany zasad ich polityki depozytowo-kredytowej przedstawiono w tabeli 2 oraz na rysunkach 9, 10 i 11, ukazując kształtowanie się realnych wielkości przyrostów depozytów i kredytów.

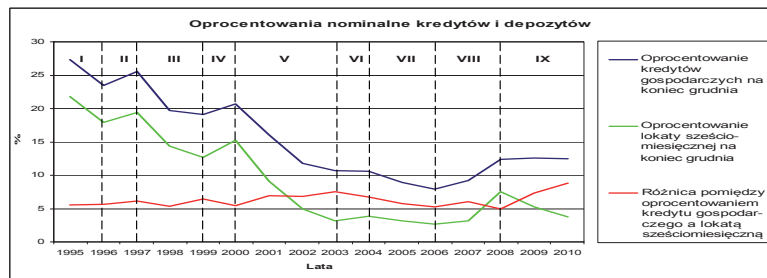
Reasumując powyższe rozważania, należy jeszcze raz zwrócić uwagę na charakterystyczne, zachodzące w sektorze banków komercyjnych, zdarzenia i fakt, że zjawiska te prezentowane na wielkościach nominalnych w porównaniu z realnymi kształtowały się nieco odmiennie.

¹² Prowadzone badania dowodzą, że banki komercyjne były skłonne szybciej i silniej reagować na podwyżki stóp procentowych NBP, a słabiej i wolniej na ich obniżki. Szerzej na ten temat w: S. Szydło, *Stopy procentowe w gospodarce polskiej*, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków 2002, s. 222 i dalsze.

Tabela 2
Stopy procentowe banków komercyjnych

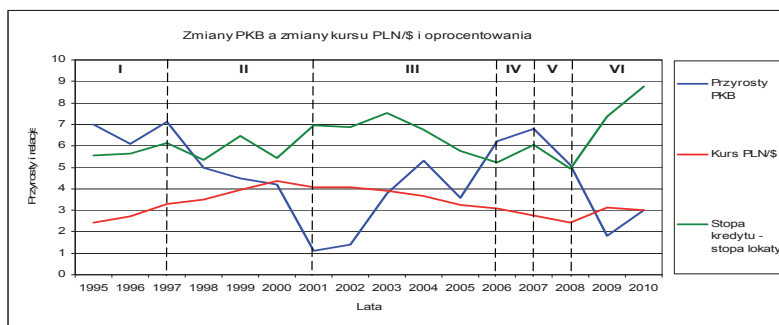
Rok	Oprocentowanie kredytów gospodarczych na koniec grudnia	Oprocentowanie lokaty sześciomiesięcznej na koniec grudnia	Różnica pomiędzy oprocentowaniem kredytu gospodarczego a lokatą sześciomiesięczną	Realna stopa kredytowa (deflowana wskaźnikiem CPI)	Realne oprocentowanie lokat sześciomiesięcznych (deflacja CPI)	Różnice pomiędzy oprocentowaniem kredytu gospodarczego a lokatą sześciomiesięczną (deflacja CPI)	Realna stopa kredytowa deflowana wskaźnikiem PPI
1995	27,31	21,76	5,55	4,70	0,13	4,56	1,52
1996	23,51	17,89	5,62	3,70	-1,02	4,72	9,88
1997	25,52	19,39	6,13	10,88	5,47	5,42	11,87
1998	19,75	14,4	5,35	9,66	4,76	4,90	11,60
1999	19,15	12,67	6,48	9,11	3,18	5,93	12,41
2000	20,67	15,22	5,45	10,40	5,42	4,99	11,73
2001	16,06	9,1	6,96	12,03	5,31	6,72	13,78
2002	11,78	4,92	6,86	10,89	4,09	6,81	10,67
2003	10,74	3,2	7,54	8,89	1,47	7,41	7,51
2004	10,63	3,88	6,75	5,97	-0,50	6,47	3,39
2005	8,94	3,16	5,78	8,18	2,44	5,74	8,18
2006	7,95	2,71	5,24	6,46	1,29	5,17	5,32
2007	9,22	3,16	6,06	5,02	-0,81	5,83	6,76
2008	12,41	7,49	4,92	8,82	4,06	4,76	9,99
2009	12,57	5,20	7,37	8,76	1,64	7,12	8,87
2010	12,49	3,72	8,77	9,11	0,60	8,51	10,18

Źródło: „Rzeczpospolita” – lata 1995–2011, roczniki statystyczne 1995–2010 i inne dane GUS oraz obliczenia własne. Niektóre wielkości różnią się w nieznacznym stopniu – zależnie od źródła



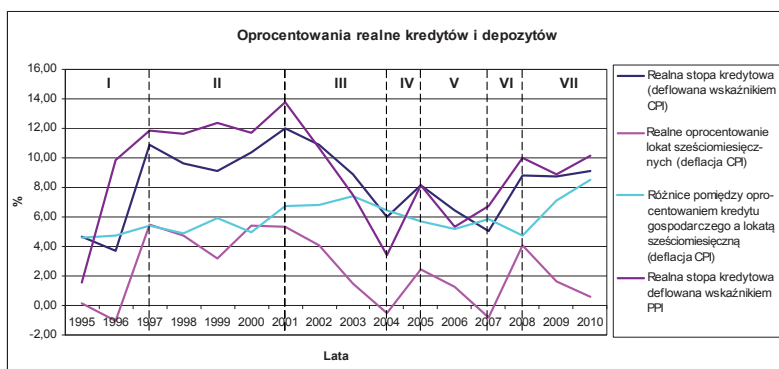
Rys. 9. Różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem kredytów i depozytów

Źródło: wg danych zawartych w tabeli 1



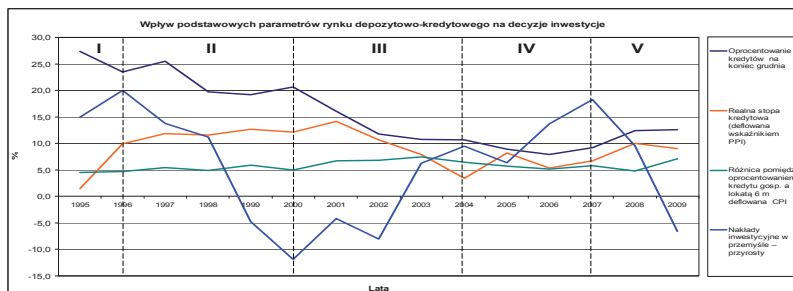
Rys. 10. Zmiany PKB na tle zmian kursu złotego i różnicy oprocentowania (kredyty minus depozyty)

Źródło: wg danych zawartych w tabeli 1



Rys. 11. Zmiana realnych stóp procentowych

Źródło: wg danych zawartych w tabeli 1



Rys. 12. Wpływ podstawowych parametrów rynku depozytowo-kredytowego na inwestycje
Źródło: wg danych zawartych w tabeli 1

Zdarzenia nominalne:

- Nominalne oprocentowanie kredytów gospodarczych w bankach komercyjnych spadało aż do roku 2006 (z wyjątkiem niewielkiej wyżki w 2000 r.). Spadały także, „z poślizgiem”, nominalne stopy depozytowe. Tempo spadku stóp depozytowych było większe niż stóp kredytowych¹³.
- W latach 2007–2009 banki komercyjne znacząco zaczęły podnosić stopy kredytowe i o wiele wolniej stopy depozytowe. Wyjątkowo inaczej kształtowało się to zjawisko w 2008 r., kiedy to banki w celu przeprowadzenia spekulacyjnych operacji wolutowo-opcyjnych wywindowały stopy depozytowe, podobnie jak kurs złotego, do wyjątkowo wysokiego poziomu.
- Różnice pomiędzy oprocentowaniem kredytu gospodarczego a lokatami cechowała znacznie większa zmienność i rzecz charakterystyczna – różnica ta rosła w okresie kłopotów gospodarczych w kraju. Tak było w latach 2001–2003 i latach 2009–2010, kiedy to *spready* osiągnęły rekordowe poziomy. Ujemna korelacja pomiędzy przyrostami PKB a *spreadami* jest wyraźna.

Kształtowanie się zdarzeń realnych:

- Realna stopa kredytów gospodarczych po okresie wzrostu i względnej stabilizacji swój najwyższy poziom osiągnęła w 2001 roku, a następnie zaczęła spadać. Tak było do 2007 roku, po czym nastąpił gwałtowny jej wzrost do dwucyfrowego poziomu przy deflowaniu wskaźnikiem PPI.
- Realne oprocentowanie lokat wykazywało dużą zmienność, od dosyć wysokich realnych stop do ujemnych ich wartości.

¹³ W szczególności zmalało znacznie oprocentowanie rachunków ROR, które w końcu badanego okresu spadło do realnie ujemnego poziomu. Spadki te wiązać należy z obniżkami stóp procentowych NBP, malejącą inflacją i chciwością banków komercyjnych.

- Różnica pomiędzy oprocentowaniem kredytu gospodarczego, a sześciomiesięczną lokatą pomimo spadającej inflacji na ogół rosła, by swój najwyższy poziom osiągnąć w 2003 roku i rekordowy w latach 2009/10.

4. Podsumowanie

Celem przedstawionych rozważań było analityczne ukazanie zależności pomiędzy polityką depozytowo-kredytową banków komercyjnych a wpływem tej polityki na wzrost i stabilność gospodarczą.

Po opanowaniu żywiołowych procesów w gospodarce aż do roku 2006 nominalne oprocentowanie kredytów gospodarczych w bankach komercyjnych spadało. Spadały także, „z poślizgiem”, nominalne stopy depozytowe. Tempo spadku stóp depozytowych było większe niż stóp kredytowych. Zdarzenia te można ocenić jako stabilizujące gospodarkę.

Natomiast w latach 2007–2009 banki komercyjne znacząco podnosiły stopy kredytowe i wolniej stopy depozytowe, a w 2008 r., w celu przeprowadzenia spekulacyjnych operacji wolutowo-opcyjnych wywindowały stopy depozytowe, podobnie jak kurs złotego, do wyjątkowo wysokiego poziomu. W okresie tym banki wzięły czynny udział w destabilizowaniu gospodarki. Ponadto w okresie kłopotów gospodarczych (spowolnienia tempa wzrostu PKB czy rosnącego deficytu budżetowego) banki zwiększały *spready*, pogarszając warunki depozytariuszy i kredytobiorców, co rzecz oczywista nie sprzyjało stabilności.

Z przeprowadzonej analizy nasuwa się nieodparcie jeszcze jeden wniosek: sektor bankowy w udzielaniu kredytów kierował się zasadą immunizacji realnych *spreadów* i tak było zwłaszcza w okresach stabilnych wzrostów PKB. Natomiast okresy destabilizacji sfery realnej sektor bankowy wykorzystywał na zwiększanie realnych *spreadów*. Na pewno nie sprzyjało to rozwojowi gospodarczemu i dodatkowo destabilizowało gospodarkę.

Literatura

- [1] Szydło S., *Instrumenty finansowe i pozafinansowe w stabilizowaniu gospodarki w okresie rynkowych reform*, materiały przygotowane do druku.
- [2] Szydło S., *Stopy procentowe banków komercyjnych*, „Bank i Kredyt” 2004, T. 1, nr 8, s. 50.
- [3] Pietrzak B., Polański Z., *System finansowy w Polsce – lata dziewięćdziesiąte*, PWN, Warszawa 1998, s. 99.

- [4] Mościbrodzka K., *Wpływ stopy procentowej na wybór źródeł finansowania przedsiębiorstw*, w: *Polityka finansowa, budżet, stopa procentowa, ubezpieczenia*, praca zbiorowa pod kierownictwem naukowym A. Wernika, Instytut Finansów, Warszawa 1998. s. 74 i dalsze.
- [5] Szydło S., *Stopy procentowe w gospodarce polskiej*, Oficyna Wydawnicza TEXT, Kraków 2002, s. 222 i dalsze.
- [6] NBP: <http://www.nbp.pl/>
- [7] Roczniki statystyczne GUS 1989–2011; www.stat.gov.pl
- [8] GUS: <http://www.stat.gov.pl>